



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 183.

Częstochowa, wtorek 6 sierpnia 1946 r.

Rok II.

## „Prawda o konferencji pokojowej“

# Zadna agresja nie może ująć bezkarnie

Komisja regulaminowa przystąpiła do pracy

MOSKWA (PAP). — W tygodniowym przeglądzie międzyrodowym „Prawdy” znajdujemy następujące uwagi o zebraniu konferencji pokojowej w Paryżu: „Zadna agresja nie może ująć bezkarnie. Państwa, które były sojusznikami Niemiec hitlerowskich, ponoszą odpowiedzialność za ich agresję. Niemniej jednak fakt, iż państwa te pomogły narodom w ich walce z Niemcami hitlerowskimi i weszły na drogę reform demokratycznych, umożliwia i pozwala na to, by państwa wyrównały uczyńnię przez nie szkody nie całkowicie, lecz częściowo. Nie należy przy tym wywierać presji na życie gospodarcze tych państw. Sens umowy uchwalonej na konferencji krymskiej polega na tym, aby po 1) zniszczyć w państwach b. satelitów Niemiec hitlerowskich wszystkie pozostałości hitleryzmu, po 2) sprowadzić do normalności i demokracji. Wielka praca wykonana przez radę ministrów spraw zagranicznych ułatwia w znacznym stopniu realizację zadań stojących przed konferencją pokojową. Doświadczenia z poprzedniej działalności rady ministrów spraw zagranicznych świadczą o pomyślnym przebiegu konferencji, o trudności. Jednak te doświadczenia uprzyjemniają przypominanie o pewnych próbach pewnych kół reakcyjnych, zmierzających do zerwania pracy nad ustaleniem pokoju i bezpieczeństwa. Nie napróżno nie które graniczne organa prasowe odzwierciedlające poglądy kół reakcyjnych w czasie konferencji pokojowej niechętym trzedeniem i insynuacjami, usiłują podważyć uchwały rady ministrów spraw zagranicznych. „Daily Telegraph” próbuje oszukać pracę rady ministrów spraw zagranicznych oświadczenia, iż „wynik pracy nie wzbudza zaufania”. Dziennik ten dochodzi do tak niesłychanego wniosku, że „traktatów nie można uważać za krok na drodze do pokoju”.

Świadczy to o tym, że reakcja poniosła porażkę, ale nie złożyła broni. Niesłuszną byłaby myśl, że konferencja pokojowa nie napotka na trudności w swych pracach. Trudności te można było zauważyć już od czasu pierwszych dni prac konferencji. Wy starczy wspomnieć wystąpienie australijskiego ministra spraw zagranicznych pod czas plenarnej sesji konferencji, jego uporczywe próby doprowadzenia do

rewizji uchwał rady ministrów spraw zagranicznych, jego zaciekłe ataki przeciwko wnioskowi, aby uchwały konferencji przyjmowane były większością 2/3 głosów i jego podejrzana arytmetyka, przy której pomocy usiłuje skłócić pewny blok państw.

PARYŻ. 5.8. — Komisja regulaminowa ma zebrać się w dniu dzisiejszym o godz.

## Koszty konferencji pokojowej

PARYŻ (PAP). — Francja, jako gospodarza konferencji pokojowej, nie mało kosztuje jej organizacja. Miliony franków i setki tysięcy funtów szterlingów pochłania sama tylko przygotowania. Prócz tego obsługiwane konferencji w Pałacu Luksemburskim kosztuje Francję miliony franków dziennie. Przystosowanie Pałacu Luksemburskiego do potrzeb konferencji kosztowało 18 milionów franków, instalacja systemu telefonów — 25500 funtów szterlingów, studia radiowe i radiofonizacja gmachu — 31500 funtów szt., najrozsądniejsze urządzenia topograficzne — 22000 funtów. Dzienny wydatek miliona franków na koszty bieżące można zrozumieć, jeśli weźmie się pod uwa

żenie ogromny sztab urzędników w Pałacu Luksemburskim. Urzęduje tam 500 wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Jest to personel radiowy, sekretariat, organizacja, 200 szoferów czeka na podwórku pałacu w tym tylko na każde skinięcie, ale i na każde zwołanie megafonu. 10 telefonistów obsługuje 80 linii telefonicznych, łączących delegatów z ich hotelami, a prócz tego całe setki stenografów i personel całych drukarni. Wszysze oni zdają od zgiełku konferencji pracują nad uwiecznieniem wysiłków codziennej pracy konferencji, ułatwiają jej bieżące prace. Zrobiona została wszystko, aby maszynaria konferencji pracowała idealnie, ale kosztuje to miliony.

Według projektów wniesionych przez delegatów większości państw wszystkich uchwały przechodzą winny większością 2/3 głosów. Niektóre państwa sprzeciwiły się tej koncepcji. Wielka Brytania stanęła na stanowisku, że jedynie uchwały winny przechodzić większością głosów.

## Anglicy wejdą w głąb Iranu tylko w wyjątkowych okolicznościach

TEHERAN, 5.8. — W związku z wysłaniem wojsk brytyjskich do jednego z portów perskich, premier rządu perskiego złożył oświadczenie w którym stwierdza między innymi, że Iran nie zgodzi się nigdy na interwencję jakiegokolwiek państwa w jego sprawy wewnętrzne. Przechodząc do omówienia polityki zagranicznej Persji premier stwierdził, że podstawa jej są przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami a w szczególności z Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Fundamentem jednak polityki Iranu jest Karta Narodów Zjednoczonych i jej postanowienia odnośnie niepodległości Iranu. Rząd perski stać będzie twardo na tym stanowisku.

W odpowiedzi na to oświadczenie rząd Wielkiej Brytanii stwierdził, że wojska brytyjskie mogły być wejść w głąb terytorium Iranu tylko w wyjątkowych okolicznościach.

### TRAKTATY HANDLOWE

SOFIA, 5.8. — Bułgarskie ministerstwo handlu ogłosiło urzędowy komunikat o zawarciu traktatu handlowego z Czechosłowacją.

BELGRAD, 5.8. — Rząd jugosłowiański ogłosił, że w dniu wczorajszym został podpisany w Belgradzie układ handlowy holendersko jugosłowiański.

# Strefa sowiecka widziana okiem Anglika

BERLIN (ZAP). — Anglicy, którzy do tyczas — jak sami mówią — nie wiedzą jeszcze, jaka stosować politykę w swojej strefie okupacyjnej w Niemczech, zadowolonym okiem przyglądają się życiu gospodarczemu strefy sowieckiej, zorganizowanemu tak, aby do niego nie tylko nie dopłacają, sekretarz generalny Światowej Federacji

ale by wyciągnąć należne odszkodowania z Niemiec.

Korespondenci angielscy, którzy zwiedzi li strefę sowiecką, w sprawozdaniach swoich cytowanych obecnie przez źródła rosyjskie wysuwają na czoło powiedzenie min. Molotowa, że „Niemcy muszą mieć możliwość pełnego rozwoju pokojowego przemysłu” i

w świetle tego powiedzenia stwierdzają, że już na wiosnę 1946 roku w trefie sowieckiej było czynnych 26,000 fabryk i warsztatów. W Turynii 96 proc. przemysłu przedwojennego, pracuje na pełnych obrotach. W Saksonii z ok. 3,000 fabryk 2,600 zostało uruchomionych. Wydobycie węgla brunatnego osiągnęło niemal produkcję przedwojenną, a węgla kamiennego 60 proc.

Korespondenci angielscy musieli przyznać, że jakkolwiek w strefie sowieckiej nie ma nadmiaru żywności, to jednak wszyscy mieszkańcy żywnością nie mają. Praca, która wykonano, jest olbrzymia. Wypełnia się wskazania porządamskie oraz wolę narodu niemieckiego, wyrażoną w referendum, w którym 77 proc. ludności wypowiedziało się za upamiętnieniem przemysłu. Uczniowie hitlerowców z wszystkich przedsiębiorstw stało się przyczyną wielkiego rozwoju życia gospodarczego. Korespondenci angielscy patrzą na wyniki pracy strefy sowieckiej nabrali przekonania, że Niemcy można przerobić w państwo demokratyczne o prze myśle, pracującym dla pokoju.

Treść tych sprawozdań podajemy według źródeł moskiewskich.

## Francuski plan w sprawie Zagłębia Ruhry

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa do nosi, że Francja skłonna byłaby odstąpić od swego żądania politycznego odwołania Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec, pod tym warunkiem, że zostanie jej odpowiednio za gwarantowane, iż w pewnych sprawach będą decydować tylko władze międzynarodowej komisji, ustanowionej dla kontroli całego obszaru. Podobno rzeczoznawcy francuscy opracowali szczegółowy plan, w którym określają czynnik władzy tej komisji. Zgodnie z tym planem miałyby ona korzystać z całkowitej swobody w dziedzinie finansów, kontroli handlu zewnętrznego, kontroli policji niemieckiej, miałyby wreszcie powołać policję międzynarodową. Zagłębie Ruhry byłoby oddzielone od Niemiec bariera celną, jednakże bez specjalnych opłat celnych. Handel z resztą Niemiec byłby zu pełnie wolny. Zabroniony jednak byłby wózw pewnych surowców, co miałyby na celu zabezpieczenie przed wszelkimi próbami odbudowy przemysłu zbrojeniowego. Komisja miałyby wpływ na finansy. Cały ten plan odsłania nieufność Francji wobec kraj

dego ewentualnego rządu niemieckiego.

Chociaż zatwierdzeni przez tę komisję urzędnicy niemieccy pracowaliby w ramach niemieckich, w praktyce jednak plan ten usuwa wszelką możliwość jakiegokolwiek kontroli rządu niemieckiego nad zyciem Zagłębia Ruhry. Administracyjnie oddzielenie Zagłębia Ruhry pozostałoby ekonomicznie związane z resztą Niemiec. Te rzeczywiście profilaktyczne środki, mające na celu uchronienie Niemcom nadużyć, charakterystyczne dla komisji, która przez swoją ścisłą kontrolę mogłaby jednocześnie stać się czynnikiem skutecznego nadzorującym cały niemiecki przemysł.

### L. SAILLANT W DRODZE DO POLSKI

LONDYN, 5.8. — Z Paryża donoszą, że sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant opuścił już Paryż udając się w drogę do Polski.

### PORTUGALIA CHCE NALEŻEC DO ONZ

WASZYNGTON, 5.8. — Ambasador portugalski w Waszyngtonie oświadczył oficjalnie, że Portugalia dokonała w ostatnich dniach formalnego zgłoszenia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Poczdnam-Paryż

Rok temu toczyły się w Poczdnamie rozmowy, które miały zdecydować o losie Niemiec. Przypominamy sobie dokładnie, z jakim napięciem śledził cały świat przebieg tych rozmów. Pamiętamy dobrze, jak zupełnie były informacje na temat rozmów poczdamskich, jak prasa światowa denerwowała się, że znany jest wstęp z licznymi przyjęciami, wówczas odbywanych, a nieznanym jest zupełnie plan rozmów politycznych i gospodarczych, prowadzonych przez kierowników trzech mocarstw. To też z prawdziwą ulgą przeczytaliśmy dnia 2.VIII.1945 ostateczny komunikat, uzgodniony przez trzy mocarstwa. Ten komunikat, tzw. poczdamski, stanowi niejako pod stawę kształtowania przyszłych Niemiec i stawał się zarówno w czasie trwania okupacji jak i po jej zakończeniu. Komunikat poczdamski ożywiony był wówczas obietnicą pełnego obywatelstwa Niemiec. To plany widać w każdym zdaniu komunikatu.

A jednak Niemcy pozostały w dalszym ciągu najgroźniejszym niebezpieczeństwem europejskim. Tak się dzwinnie składa, że w rok po ogłoszeniu komunikatu poczdamskiego zbiera się konferencja pokojowa w Paryżu. Celem tej konferencji jest wprawdzie zawarcie traktatów pokojowych z tzw. satelitami ośiowymi, ale zasadniczym temem konferencji paryskiej jest zgodzenie niemieckie. Wypływa ono na stąd obrad paryskich przy każdej okazji. Bo wszystko, o czym się w Paryżu mówi, wiąże się z zagadnieniem niemieckim, a ściślej mówiąc — z niebezpieczeństwem niemieckim.

Na te niebezpieczeństwa niemieckie, unoszące się nad stołem obrad paryskich, zarysowuje się wyraźnie podział państw na te, które chcą w pełni utrzymać i wykonać postanowienia poczdamskie, oraz na drugą grupę państw, które pragną rewizji Poczdnamu. Zadania rewizji Poczdnamu pojawiają się i głównie w Anglii, jakkolwiek nie brak ich też i w Stanach Zjednoczonych. Rosja pragnie bezwzględnie utrzymania postanowień poczdamskich. Co więcej, Rosja pragnie pełnego ich wykonania. Mowa min. Molotowa wskazuje wyraźnie na to, że Rosja żąda od Anglii i Stanów Zjednoczonych niespektowanie i niewykonywanie uchwał poczdamskich. Dyskusja na ten temat dopiero się rozpoczyna. Jest to jednak dyskusja o charakterze najbardziej życiowym dla interesów Polski. Dlatego konferencja paryską musi każdy Polak śledzić tak uważnie, jakby na niej wazyły się losy istotnych interesów Polski. W gruncie rzeczy tak jest.

Patrząc generalnie na linię polityczną Poczdnam — Paryż nie sposób pominiąć milczeniem stanowiska prasy niemieckiej. Odzwierciedla ona przeważnie punkt widzenia poszczególnych mocarstw, okupujących Niemcy. Niemniej jednak mimo różnic między poszczególnymi strzałami okupacyjnymi jest pewna linia zdań zbliżonych w całej prasie niemieckiej.

Ta zbieżność występuje przede wszystkim w domaganiu się traktowania Niemiec jako państwa jednego i jednolitego. Koncepcja ta jest domaganie się utworzenia centralnych władz niemieckich. Dalej, w tym samym zdaniem całej prasy niemieckiej jest dążenie do podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech. Wreszcie, warte wspólne dążenie prasy niemieckiej wyraża się w programie samowystarczalności Niemiec pod względem żywnościowym.

Najomniast wspólne milczenie prasy niemieckiej wyraża się w tym, że wszystkie postanowienia poczdamskie, które mają ostatecznie zniszczyć militarny niemiecki i pruskiego ducha agresji, nie są już obecnie ani dyskutowane, ani w ogóle uwzględniane. Niemcy chcą wyciągnąć z Poczdnamu i z Paryża tylko to, co jest dla nich korzystne w tej chwili i co niesie w sobie zadatki pomyślnego rozwoju Niemiec w przyszłości. Jest to objaw zupełnie naturalny.

Rzeczą Narodów Zjednoczonych jest objaw ten śledzić i odpowiednio paraliżować.

Andrzej Porębski.

### FIERLINGER PRZYJĄŁ POLSKIEGO CHARGE D'AFFAIRES

PRAGA, 5.8. — Z Pragi donoszą, że wicepremier rządu czeskiego Zdenek Fierlinger przyjął w dniu wczorajszym polskiego charge d'affaires dra Staniszewicza.

W czasie rozmowy poruszano tematy związane z całkowitym etosunków między Polską a Czechosłowacją.



# Sportowiec

Dodatek » Głosu Narodu « poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 17 (24)

Częstochowa, poniedziałek 5 sierpnia 1946 r.

## Skra wygrywa szczęśliwie ze Stradomiem 2:1 (1:1)

### Nieudolny sędzia psuje ładne spotkanie

Stradom sprawia niespodziankę za niespodzianką. Ubiegłej niedzieli przegrał wysoko z Kolejowym, wczoraj zaś wznosił się na dawno nie notowany w niego poziom. Cała drużyna nie tylko ma czyste z ogromną ambicją, zagrażając ciągłe Skrze, ale pokazała wysokie umiejętności i była całkowicie równorzędny jej przeciwnikiem. Gdyby nie wyjątkowy pech w sytuacjach pod bramką Skry, Stradom mógłby osiągnąć lepszy wynik, na który w pełni zasłużył.

Na te dysponowane świetnie przeciwnika Skra rozczarowała. Obrona była słaba, a heszta graczy zaprezentowała wprawdzie dużą technikę, lecz zawiadła pod względem zgrania, co zapewne spowodowane było długim pauzowaniem drużyny.

Mecz przeprowadzony został w szybkim tempie i obfitował w wiele emocjonujących sytuacji. Nie stety niedorzeczne odwołanie przez sędziego ob. Półdeńskiego rzutu karnego w II połowie i zamiana jego na t. zw. trafnie „kaperkę” zepsuło ładny mecz, stając się powodem długotrwałych, a słuszych manifestacji i gwizdów publiczności.

Jeśli sędzia nie był pewien, czy Bakowski zrobił rękę, nie powinien był dopytywać rzutu karnego. Jeśli zarządził rzut dając dowód przekonaniu, że ręką była, to nie powinien już wli zmieniać decyzji. Takie są prawa rządzące na boisku, a nie znają one polowiczności w rodzaju zastosowanej przez ob. Podlewskiego.

Rozognienie, jakie zapanowało później w umyśle graczy i widzów spowodowało zastrzeżenie się gry, obniżenie jej poziomu, a sędzia stracił orientację, nie widząc ani liczących fauli ani rażących spalonych.

Obie bramki dla Skry strzelił z podań Serdaka — Szelek za Seifried, dla Stradomia Lach II z karnego za rękę Bujbja. Wszystkie trzy bramki były w ładnym stylu.

W Skrze wyróżniła się trójka Seifried — Szelek — Serdak, w Stradomiu najlepszym graczem był bramkarz Boguszewski, świetnym był także Zurek w pomocy oraz przebojowy Węzowicz i Lach II w napadzie.

Stan tabeli:

1) Skra	gier 10 pkt. 18 br. 41: 8
2) Victoria	gier 12 pkt. 18 br. 38:15
3) CKS	gier 11 pkt. 16 br. 45:19
4) WKS Wieluń	gier 12 pkt. 10 br. 21:29
5) Stradom	gier 12 pkt. 9 br. 24:35
6) Kolejowy	gier 11 pkt. 8 br. 26:43
7) Unia Radomsko	gier 12 pkt. 1 br. 10:57

## Barylski znowu na korcie

Częstochowianka udowodniła innym klubom, że przy odrobienie dobrej woli oraz inicjatywy można zdziałać wiele nawet na skromnym korcie — zakupiła przyzwolone piłki, zorganizowała zawody i przeprowadziła je b. sprzyjście, co jest niewątpliwie zasługą kierownika sekcji tenisowej, ob. Bartoszka.

W turnieju wzięli udział niemal wszystkie najbliższe w tej chwili rakiety Częstochowy z wielokrotnym mistrzem naszego miasta **Józefem Barylskim** (Victoria) na czele. Barylski powrócił z obozu przed paroma miesiącami, trenując jednak rozpoczął dopiero od niedawna. Mimo to okazał wszystkie cechy, jakie przed wojną zapewniały mu prymat w Częstochowie — dobry serwis, ruchliwość i bogaty repertuar uderzeń. Turniej zakończył się też jego bezapelacyjnym zwycięstwem.

Drugie miejsce zajął **Laskowski** (CKS). Jest to tenista b. równy. Cecha ta w połączeniu z odpornością psychiczną pozwoliła mu rozstrzygnąć na swoją korzyść spotkania przedfinałowe, mimo, iż zarówno w grze ze **Zbyszkiem Widera** (Częstochowianka), jak i **Zarebskim** (Victoria) był o krok od porażek.

Z pozostałych zawodników podobal się ogromnie **Zarebski** dzięki dzentelmenii oraz stylowi gry. **Zbyszek Widera** zapowia-

**CKS — Warta (Zawiercie) 3:1 (0:1)**  
Warta poniosła pierwszą w tym sezonie porażkę na swoim boisku CKS pomimo, iż wystąpił bez Wójcika, Proksy, i Pięgi zwyciężył zasłużenie po ładnej obustronnej grze. Bramki strzelił Heine. Sądziński i Zalas, dla Warty Gwóźdź, 7:0 zia bezstronny, pododonic, jak i publiczność, która oklaskiwała często CKS.

**Dobra postawa Victorii na Śląsku**  
Biorąc udział w uroczystościach Naprzodu Janów drużyna białozielonych przegrała w sobotę z jubilatami 3:5, prowadząc do przerwy 2:1. Naprzód, w którym wystąpiło 5-ciu reprezentantów

Śląsk, musiał dobrze się napracować, dopóki nie zapewnił sobie sukcesu końcowego, gdyż Victoria przeprowadziła grę z rozmachem. Bramki dla gospodarzy zdobyli Bak i Górecki po 2 oraz Jabłoński dla Victorii — znajdujący się w świetnej formie Obst 2 oraz Wójcikowski.

Wczoraj Victoria zremisowała 2:2 (0:0) z Sroplenicami, które w sobotę zostały pokonane przez RKS Czeladź 4:2. Pomimo przedłużenia o pół godziny mecz nie dał rezultatu. Bramki dla Victorii Malicki i Wójcikowski.

Victoria była przyjmowana niezwykle serdecznie a wczoraj zwidziała leżącą na głębokości 500 metrów kopalnię „Giesche”.

## Partyzant zwycięża w Leningradzie

W drugim meczu na terenie Związku Radzieckiego jugosłowiański Partyzant wygrał z reprezentacją Leningradu 2:1.

## Torpedo przybyło do Polski

Wczoraj o godz. 10-ej przybyła samolotem do stolicy drużyna moskiewskiego Torpedo, która w zawałek rozegra mecz w Warszawie, w sobotę zaś w Łodzi.

W meczu pomiędzy mistrzami — grup Okręgu Warszawskiego Polonia pokonała Grochów 2:0 (1:0).

## Sukces Lublinianki

Lublinianka zremisowała wczoraj u siebie z czeską drużyną CAFC (Praga) 1:1 (0:0).

## AKS gromi Morawską Ostrawę 7:0

Gością czeskiej drużyny Morawska Ostrawa nie przyniosła jej na Śląsku sukcesów. Pierwszego dnia goście zremisowali z Polonią 3:3 (1:0) przy czym Polonia nie wykorzystała rzutu karnego. Wczoraj Morawska Ostrawa została rozgromiona przez AKS chorzowski 7:0 (3:0). W pozostałych meczach RKS Sosnowiec pokonała Pogoń Katowice 2:1, Piast Cieszyń — Zjednoczenie Zabrze 5:4, Wawel Nowa Wieś — Koszarawa 3:1.

**Śląsk — Kraków w lekkoatletyce 133:110**

W spotkaniu tym startował poza konkursem Marian Hoffman z Częstochowy, osiągając w trójsoku 14.06 m (o 19 cm. od minimum wymagałego do Oslo). W młocie Kozubek poprawił najlepszy swój tegoroczny wynik i rzucił 51,02 m. W pozostałych konkurencjach padły m. in. następujące ciekawe wyniki: 100 m — Heiduka

12,8, 5.000 m — Jurzak 15:55,5 min., 110 plotki — Haspel 16,3 m., w dal — Chmiel 6,40 m., w wyż — Sekowicz 1,71 m., 4x100 panowie — Kraków 45,8 sek., panie — Śląsk 53,8 sek. sztafeta olimpijska — Kraków 3:43,6 min.

**Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy**  
W rozegranych wczoraj mistrzostwach okręgowych padły następujące ciekawe wyniki: kula i dysk — Gierutto 14,07 i 42,80 m., tyczka — Czerpiż 3,30 m., 1500 m — Staniszewski 4 min. 15 sek., dysk pań — Czajkowska 34,41, skok wwyż — Kotwiciwna 1,40 m.

Drużynowo wygrała Syrena 263 pkt. przed Legią 116 pkt.

## KSZO — San (Poznań) 8:3

W Ostrowcu Kieleckim tamt, KSZO pokonał w meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski poz-

nańską drużynę San 8:3, będąc zespołem o klasie lepszym.

## Wandor wygrywa wyciąg Kraków — Katowice — Kraków

W wyciągu kolarskim Kraków — Katowice — Kraków odniósł piękne zwycięstwo Wandor z krakowskiej Legii przez Kapiakiem i Wójcikiem. Wandor był już na półmetku pierwszy, a w drodze powrotnej niekiedy pod Myślicami swoim konkurentem i przyszedł na metę o 6 kilometrów przed nim.

W rozgrywkach A-klasy Cracovia rozgromiła Sandencję 17:0, a Wisła odniosła wysokie zwycięstwo nad pogromcą RKS Sosnowiec, Fablikiem — 8:0.

Międzynarodowy mecz tenisowy Morawska Ostrawa — Kraków zakończył się zwycięstwem gości 10:2. Jedynie punkty dla Krakowa zdobyli Skonecki, który pokonał Parmę, oraz junior Cracovii, Fraszewski.

## Łódź

W rozegranych wczoraj w mistrzostwach lekkoatletycznych Łodzi Półtorak osiągnął czas 33 51,6 sek. na 10 km, dbując dwukrotnie swoich konkurentów. Lipowski miał świetny wynik na 100 m — 11 sek. Modernka skończyła w dal 4 m. 97 cm., a Wajsówna rzuciła 37,45 m. zaś kulą 11 90 m.

## Legion — Częstochowianka 8:2 (4:2)

(L.K.) Praca honorowych trenerów, ob. ob. Organki i Sowały wydaje dalsze plony — Legion pokonał bez trudu Częstochowiankę mając przez cały czas meczu przynajmniej przewagę, pomimo, iż drużyna fabryczna usiłowała niepotrzebnie zasachować przeciwnika ostrością. Bramki zdobyli: Kopera 4, Halkiewicz 2, Krupiński i Wójcickowski dla Legionu oraz Dawczyk i Purgal dla Częstochowianki. Sędziował ob. Krajewski

## Częstochówka — Zorza 3:0 (0:0)

(L.K.) Zorza wykazała dużą poprawę, zmniejszając Częstochówkę do wydania maximum wysiłku. Forma tej ostatniej nie była jeszcze zadawalniająca. Bramki strzelił: Czeka 2 i Pol Sędziował doskonale ob. Korycki.

## Victoria Ib — Legion Ib 4:2 (2:1)

(L.K.) Dla Victorii, gole zdobyli: Kurek, Jeddecki, Fotolje i Kunkiel, dla Legionu Błasiak i Kowalczyk. Sędziował b. dobrze ob. Drżdź.

— I ja tak myślę.  
— A jak wypadły występy częstochowian?

— Dzieciulowski i Bulski zagrali świetnie — odpowiada Kołodziejczyk, pomijając siebie, lecz zając jego wartość domyślam się, że gra jego była równie dobra.

Zbliża się autobus, jakim mam jechać na zawody tenisowe Częstochowianki, żegnając Kołodziejczyka:

— Dziękuję i życzę panu oraz kolegom klubowym utrzymania świetnej formy do Igrzysk Robotniczych w roku 1947.

— Postaramy się — brzmiał odpowiedź Kołodziejczyka, wzoru sportowca na boisku i — człowieka w życiu.

Gdy łapie w Alei Stanisława Kołodziejczyka, czterdziestokrotnego reprezentanta Częstochowy i okręgu, aby dowiedzieć się szczegółów wyprawy do Szwajcarii, filar Skry rozpamiętuje ją.

— Po pierwsze, Szwajcarzy zgotowali nam entuzjastyczne przyjęcie — zaczyna — Po drugie, opiekowali się nami niezwykle serdecznie w ciągu całego naszego pobytu w ich kraju. Po trzecie, odnieśliśmy dwa zwycięstwa, przyzyskując się do propagandy imienia naszego piłkarstwa za granicą i zacieśnienia przyjaźni z innymi sportowcami szwajcarskimi. Owe trzy czynniki składają się na to, że wycieczka do Szwajcarii upamiętniła się u nas najlepiej w moich wspomnieniach.

— Jak wypadła wasza gra w obu meczach?  
— Po zawodach prasa szwajcarska wypisywała prawdziwe hymny pochwalne na naszą cześć, przyznając nam dużą technikę oraz czystość i rozmach w grze. Spotkaliśmy mieliśmy przebieg tak emocjonujący, że zimnokrwista zazwyczaj publiczność szwajcarska została wyprowadzona z normalnego spokoju i związała podczas drugiego meczu, gdy Zurich postawił sobie za punkt honoru wzięcie rewanżu za Bazylee, gorączkowała się nadzwyczajnie.

— Może przyzna się do tego obecność na widowni wielu polskich emigrantów?  
— Na pewno. Na stadionie w Bazylee było ich 8.000 na ogólną liczbę 20.000 widzów. Niejednemu z nich stały w oczach łzy, gdy zausili nas na reках z boiska...

— Urządzenia sportowe są tam podobno b. piękne?  
— O, tak, jest tam mnóstwo wspaniałych stadionów, przy których musiałby zblednąć nawet nasz stadion przy ul. Pułaskiego...

Zresztą na każdym kroku widać tam bogactwo, które staje się zrozumiałe, jeżeli zwamy, że Szwajcaria nie zna wojen od lat kilkuset, podczas gdy my...

— Najgorsze mamy już poza sobą! Teraz pniemy się wwyż i wróć jeszcze czasy, gdy wiele narodów będzie zazdrościło nam, jak to już nieraz miało miejsce w historii!

Zwycięzca otrzymał nagrodę ofiarowaną przez miłośniczek sportu ob. Wlderową. Sędziowali ob. ob. Mellerowicz, Mielczarek, Bartoszek, Widera Zb. i Gajos.

# Sportowcy świetlicowi miasta i powiatu 11 sierpnia na start!

# Tęcza na czele kieleckiej A-kłasy

## po zwycięstwie nad Partyzantem 2:1 (2:1)

**Tęcza — Partyzant 2:1 (2:1)**  
 Lokalne „derby” piłkarskie zakończył się tym razem zwycięstwem Tęczy, która zdystansowała drużynę milicijną wola zwycięstwa, ambicja i rzućnością, co w sumie dało biało-czerwonym przewagę niemal przez cały czas zawodów. Mimo nieprzejętego upału, gra była żywa, a pościgi trójki napadu Tęczy z przemysłowym strudniem skrzydeł, a szczególnie prawego, dały trochę możliwości dobiegów do częstych strzałów. Pierwsza bramka dla Tęczy padła ze strzału wolnego Florczyka. Zwycięską bramkę zdobył nieuchronnym strzałem Kulesza, który tym razem wypadł b. dobrze. Goala dla Partyzanta strzelił z karnego Jung. Dabrowski (Partyzant) nie wykorzystał drugiego karnego. Gra przez cały czas ostra. Zwycięstwo Tęczy uplasowało ją na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek Okręgu Kieleckiego. Sędziował ob. Skrobot, który przeżył kilka przewinień w pglu.

**Ruch (Skarżysko) — Partyzant 1:0 (0:0)**  
 W zawodach tych faworytem był pretendent do tytułu mistrza Okręgu Kieleckiego — Partyzant z Kielc. Ambicje i boje zagranie drużyny kolejowej ze Skarżyska przyniosło jej zasłużone zwycięstwo, bowiem gra Partyzanta w tym dniu nie miała żadnej przemysłowej formy. Jedynym „jaśniejszym” punktem Partyzanta było trio obronne, dzięki któremu kilkrotnie nie wywyżeli ze Skarżyska większego ładunku bramek. Ruch jest drużyną posiadającą dużo młodzieży, „wery” i odporności i na zwycięstwo całkowicie zasłużył. Bramkę zdobył Zbroja. Mało zdecydowanym arbitrem był ob. Skowronski.

**KSZO Ostrowiec — SKS Starachowice 6:4 (4:1)**

Zawody rozegrano w Ostrowcu Kieleckim pod czułym okiem deszczu. Dzięki zwycięstwu KSZO zmocniło swoją pozycję w tabeli, a SKS ma poważne obawy, że spadnie o klasę niżej. Zawody prowadził ob. Wiśniewski.

### KLASA „B”

**Czwartacy — Lechia 3:2 (0:1)**  
 Czwartacy byli zespołem bardziej skoordynowanym i szybszym. Częste zmiany ataku Lechia nie wychodziły na dobre, gdyż nie był on w stanie nawiązać jakiegokolwiek systemu gry. Bramki zdobyli: Wieczorek 2 i Niebyski dla Czwartaków oraz Stępień dla Lechii. Zawody prowadził ob. Kaczmarek.

STAN TABELI:			
	pkt.	st. br.	10:6
1. Orlicz Suchedniów	3	4	7:6
2. Czwartacy Kielec	3	4	4:6
3. Naprzód Jędrzejów	3	2	3:11
4. Lechia Kielec	0	0	0:0
5. Szturmowice Kielec	0	0	0:0
6. Strażak Opatów	0	0	0:0

### KLASA „C”

**Zorza (Suchedniów) — Funkcja 5:0 (2:0)**  
 Obu drużynom brak jeszcze techniki i kondycji. Materiał dobry. O zwycięstwie Zorza zdecydowała siła fizyczna i szybkość. Sędziował ob. Karas.

**Zawody towarzyskie**  
 Orlicz Suchedniów — Rep. Wojska Polskiego Kielec 6:2 (0:1). Reprezentacja wojskowa oparta była na zawodnikach „B”-klasowego „Szturmowca”. Bramki zdobyli: Rutkowski 3, Szaża I, Szaża II i Zatorski dla Orlicza oraz Kwiatkowski i Gorsz dla Reprezentacji W. P. Sędziował ob. Karas.

**Naprzód Jędrzejów — KS Tur Olkusz 2:2 (2:1)**  
 Dla drugiego jędrzejowskiej bramki zdobył Kobierski. Zawody prowadził ob. Jureczko.  
**Partyzant jun. — Tęcza jun. 1:0 (0:0)**. Poziom meczu dobry. Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze. Jedyne punkty zdobył Mazurek. Sędziował ob. Kielan.  
**Orlicz — Ludwików 9:1 (4:1)**. Łatwe zwycięstwo Orlicza nad „C”-klasowym Ludwikowem, który mimo przewagi gospodarzy przetrwał do końca grame ambicje i ofiarne. Ludwików to drużyna przyszłości. Goale strzelił dla Orlicza: Szaża I (6), Rutkowski (2) oraz Garbala. Sędziował ob. Skrobot.

### Ruch (Skarżysko) zdobywa pucharu D.O.K.P.

Skarżysko. — W turnieju piłkarskim z okazji rocznicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, zwyciężył Ruch (Skarżysko). Wyniki turnieju były następujące: **Czwierćfinały:** ZZZ Chelm — ZZZ Sędziszów 3:2; Sygnał Lublin — KKS Radom 4:0; KKS Rozwadów — KKS Zamost 2:0; Ruch z braku przeciwnika — chodził do półfinału w o. **Półfinały:** ZZZ Chelm — Sygnał Lublin 1:0; Ruch Skarżysko — KKS Rozwadów 3:0 (w o. z powodu rezygnacji KKS-u — po normalnym czasie, wynik brzmiał 1:1). **Finał:** Ruch Skarżysko — ZZZ Chelm 5:1.  
 Grający poza konkursem ZZZ Katowice pokonał w zawodach towarzyskich Ruch Skarżysko 2:1 oraz Sygnał Lublin 5:3.

**Sukcesy lekkoatletów Ruchu ze Skarżyska**  
 Skarżysko. — W ramach zawodów zorganizowanych przez DOKP Lublin z racji uroczystości rocznicy Dyrekcji, lekkoatleci Ruchu ze Skarżyska osiągnęli następujące wyniki: Bąk — II

miejsce na 100 m. — 12,1 sek., Snopek — II m. na 400 m. — 1:0,8 min., Zaleski — III m. na 400 m. — 1:3,2 min., Zaleski — I m. na 3.000 m. — 10,20 min., Karpeta — I m. w skoku w dal — 5,77 m., Karpeta — II miejsce w skoku w zwyz — 1,55 m., Geller — II m. w pchnięciu kulą — 10,79 m., Winiarski — III m. w pchnięciu kulą — 10,30 m., Snopek — IV m. w pchnięciu kulą — 10,10 m. oraz Winiarski — III m. w rzucie dyskiem — 27,70 m.

W zawodach siatkówki męskiej KKS Radom pokonał ZZZ Sędziszów 2:0 (15:2; 15:2).

### KSZO zwycięża w pływaniu Broń (Radom)

Rozegrane w Radomiu zawody między wyższymi drużynami zakończyły się przynajmniej zwycięstwem KSZO 49:26 pkt. **Ciekawe wyniki:** 100 m. stylem dowolnym: 1) Rybkowski (KSZO) — 1:12,1 min., 100 m. stylem grzbietowym: 1) Kierszy (KSZO) — 2:34,5 min., 100 m. stylem klasycznym: 1) UI (KSZO) — 1:30,3 min., Sztafeta 5 x 50 m. stylem dowolnym: 1) KSZO (Fudalej, Kawa, Kajzer, Wojcicki) — 2:56,0 min.

W zawodach piłki wodnej drużyna KSZO zwyciężyła również bez trudu 5:1 (1:1). Bramki zdobyli: Fudalej i UI po dwie oraz Kajzer. Honorowy punkt dla Broni — Szwałkiński.

KSZO dysponuje pokaznymi rezerwami zawodników. Do Radomia pozwolił sobie wystawić drugi garnitur pływaków, wysyłając pierwszy do Warszawy, a trzeci na zawody w Ostrowcu.

### Świetne wyniki lekkoatletów w Kielcach

Częstochowa mogłaby brać z Kielc przykład w niejednej dziedzinie sportu. Ostatnio odbyły się w Kielcach zawody lekkoatletyczne z udziałem kandydatów do Osio, przynoszące najlepsze wyniki w obecnym sezonie.

## Więści z kraju i zagranicy

### Czyżby nowy Kusociński?

„Przegląd Sportowy” otrzymał wiadomość z Lignicy (Dolny Śląsk), że pojawia się tam młody biegacz, który startując samodzielnie na 3.000 metrów osiągnął czas 15 min. 2 sek.

Nazywa się on Stanisław Kuta. Powrócił dopiero przed czterema miesiącami z zagranicy, gdzie na zawodach w Bolonii zwyciężył w r. 1945 na 1.500 metrów w świetnym czasie 3 min. 57,4 sek., a na 800 metrów schodził poniżej 2 minut.

Utalentowanym biegaczem, który — jeśli wiadomości o nim są prawdziwe — mógłby zakwalifikować się do Osio, zainteresuje się niewątpliwie PZLA.

### Rekordzista z szarego tłumy

Sydney Wooderson, dawniejszy rekordzista świata na dystansie 1 milii ang., — jest obecnie jednym z najmocniejszych punktów lekkoatletyki angielskiej, szczególnie obecnie przed mistrzostwami Europy w Oslo. Dwa tygodnie temu Wooderson pokonał w White City „latającego Holendra” — Slijkhuisa i ustanowił nowy rekord Anglii na 3 mile. Anglik nie rezygnuje z zamiaru pobicia rekordu świata na tym dystansie, należącego do Szweda Haegga i spodziewa się, że próba ta powinna mu się udać jeszcze w obecnym sezonie lekkoatletycznym.

Niski, z okularem, na nosie, Wooderson nie odznacza się nawet podeznaną biegą żadnymi wybitnymi walorami fizycznymi. Jest on typem szarego, przeciętnego bywatala, uprawiającego sport dla zdrowia i dlatego zrozumiałą dumą napelnia Anglików.

**Bob Montgomery obronił swój tytuł**  
 Mistrz świata w boksie w wadze lekkiej Murzyn Bob Montgomery obronił swój tytuł mistrzowski w walce z doskonałym pięściarzem amerykańskim Allie Stolzem, którego pokonał w 12-tej rundzie przez K.O. Walka ta była jedną z najbardziej emocjonujących i najbardziej widowiskowych — jaką oglądano ostatnio w Ameryce.

### Bruce Woodeck mistrzem Europy

Angielski mistrz zawodowy ciężkiej wagi Bruce Woodeck stoczył walkę w Manchesterze na ringu Belle Vue o tytuł mistrza Europy z Francuzem Albertem Renet. Spotkanie to zakończył — zwycięstwem Anglika w 6-tej rundzie przez K.O.

Adameczyk (Wrocław) skoczył w dal 6 m 90 cm, Zwoliński w zwyz 1 m 79 cm, Kwaśniewska I m 44 cm. W biegu na 100 metrów 17-letnia zawodniczka śląska, Hejdenka, uzyskała czas 12,9 sek., a Rutkowska z Poznania — 11 sek. w Radomiu miał 16,3 sek.) Mitanowski z Krakowa zwyciężyła w dal 4 m 69 cm, a Wajsońska rzuciła dyskiem tyle, co Kwaśniewska oszczepem — 37 m 40 cm.

W biegu na 10.000 m Dzwonkowski (Wrocław) uzyskał czas 35 min. 18 sek.

Na zawodach tych, zorganizowanych z wzorową sprawnością, obecnym był Wicewójewoda Kielecki, ob. Urbanowicz.  
 Zawody przyciągnęły imponującą ilość 3.000 widzów.

### JÓZEF CZECHOWSKI

## Sport w Zw. Radzieckim

Sportem w ZSRR zajmują się dziesiątki milionów ludzi. Rząd radziecki przywiązuje wielkie znaczenie wychowaniu fizycznemu młodzieży i udziela dużej pomocy rozwojowi sportu.

Jest on wciażtko masowy. Świadczy o tym chociażby to okoliczność, że w czasie wojny, to jest od 1941 do 1945 r. w zawodach zimowych i letnich, brało udział ponad 60 milionów ludzi.

W czasie wojny kluby sportowe okazały dużą pomoc Armii Czerwonej. Przygotowały one 5.250.000 nacierzy i nauczyły sztuki strzelania 1.665.000 ludzi.

Masowość sportu nie przeszkadza radzieckim sportowcom osiągnąć piękne wyniki indywidualne.

Szczególnie rozwinięty jest sport psódkobiat. We wrześniu 1945 Lidia Anokina pobiła rekord światowy w rzucie oszczepem. Miesiąc później sportemka Tatiana Sewriukowa pobiła rekord światowy w rzucie kulą.  
 Wspaniałe rezultaty ma zwłaszcza do zanotowania radziecki sport w dziedzinie podnoszenia ciężarów. 27 rekordów światowych na ogólną ilość 35 należy do sportowców radzieckich.

## Najlepsze wyniki lekkoatletyczne

Najlepsze wyniki polskich lekkoatletów po wojnie przedstawiały się jak następuje:

- 100 i 200 m — Rutkowski (Poznań) 10,9 i 22,6 sek., 400 m — Piaskowy (Kraków) 51,2 sek., 800 i 1.500 m — Staniszewski (Warszawa) 1:58 i 4:12,7 min., 5.000 m — Kurpessa (Łódź) 15:58,2 min., 10.000 m — Wdula (Częstochowa) 32:19,1 min., 100 przez pł. — Haspel (Kraków) 16,2 s., 400 przez pł. — Puzio (Kraków) 59,5 s., kula i dysk — Gierutło (Warszawa) 15,29 i 49,81 m., oszczep — Mikrut (Bydgoszcz) 56,70 m młot — Kozubek (Śląsk) 49,37 m, w dal — Hoffman (Poznań) 7 m., wzwyz — Zwoliński (Warszawa) 1,79 m., tyzka — Morawczyk (Kraków) 3,60 m., trójczok — Kuźmicki (Łódź) 13,30 m.

## Ceber wody

Uczniowski klub sportowy „Orleta” poprzez późniejszą fuzję z KS „Częstochowa”, a następnie przejście na nazwę „Brygada”, stał się zaczątkiem reaktywowanego po wojnie CKS-u.

Owe właśnie „Orleta” założone zostały w grudniu 1921 roku przez trzech nierozłącznych przyjaciół, a zamitowanych sportsmenów — Lutka Slotę, Ignacia Sowałę i Stasia Kurka. Ci trzech młodzi podówczas chłopcy po spełnieniu nieodzownego w takim wypadku aktu braterstwa krwi przystąpili do skompletowania jedynostki, co też im się wkrótce udało. Do „Orlat” garnęli się najwięcej uczniowie, oni też w 90 procentach stanowili skład drużyny. Pozostałe 10 procent — to właśnie ów Lutek Slota, który już wtedy piniastwał ważną funkcję w Elektrycznym, imponując nam i sobie potężną kartoteką, jaka zwykł był często nosić do domu i sportowem do biur.

Zaczęliśmy odtąd grać z mienymi przeciwnikami, to też pierwszy rok naszych występów na boisku był rokiem naszych dotkliwych porażek. Tylko od czasu do czasu nawinęła się nam jakaś słabutka drużyna, od których rolę się wówczas w Częstochowie, a wtedy z pasją graliśmy dwucyfrowo „stabeuszki”, odbijając sobie z procentem doznane krzywdy.

Nie zwalnając na porażki rozwinięliśmy ożywioną działalność rozgrywając mecze nie tylko z czolowymi drużynami Częstochowy, ale i z przeciwnikami zamiejscowymi. Ta ruchliwość pomogła nam do podwyższenia w krótkim czasie poziomu naszych umiejętności i doprowadziła nas na inne tory, zamierzając gorycz porażek w słodczy zwycięstw i — sławy. W roku następnym nasi

dotychczasowi pogromcy musieli ugiąć czoła przed nami i pokolei schodzili z boiska pokonani — „Sparta” 2:1, „Rakowia” 3:0, „27 pp” 1:0, „Victoria” 2:1, „Warta” Zawiercie 7:3, „Concordia” Piotrków 4:1, „Szerbiec” Wolbórz 3:2, „Sionowice” 4:3, „Częstochowa” 7:0. Jedyne z Warty, będąca wówczas najsilniejszą drużyną Częstochowie, zremisowaliśmy 3:3, lecz za to pokonaliśmy 2:1 druga „Craconia”, w której na środku ataku wystąpił Chruszczyński, późniejszy as wyprawy piłkarzy krakowskich do Hiszpanii.

Zwycięstwa zapewniły nam sławną markę, nie wieg dziwnego, że zaroznościa poczęły się sypać jak z rogu obfitości. Najmniej zainteresował nas list, jaki otrzymaliśmy od KS „Porajanka”, który proponował, abymy przyjechali na mecz do Porajki. Zlekceważaliśmy wyraźnie ten list. My, „Orleta”, do Porajki... Też dobre sobie!

Ale zaczął nas prosić oświadczyć dobry nasz kolega, Janek Miller, którego ojciec zajmował stanowisko dyrektora zakładów w Poraju. Nie mogliśmy odmówić mu — przyjeźliśmy zaproszenie i w ten sposób doszedł do skutku najbardziej humorystyczny mecz, w jakim brałem udział!

Zajeżdżaliśmy do Porajki opramienieni sławą wielkich sukcesów i zachowaliśmy się odpowiednio do tego, wysiadając z pościgu z taką dumą, jakbyśmy byli najmniej jedynatką Urzawian, która swą cudowną grą okłmiła właśnie staruszkę Europe.

Powitano nas burdzo serdecznie, a przed meczem prezes KS „Porajanka” wygłosił przemówienie, które kohezowało się następująco: — Jesteśmy szczęśliwi, że KS „Orleta” raczył przybyć do nas. Uważamy to jako wielki zaszczyt dla Porajki. „Orleta” bowiem pokażą nam dzisiaj, jak się gra w pił

kę nożną. Będzie to dla nas prawdziwą ucztą sportową, z której będziemy chcieli wyciągnąć wzór i naukę w przyszłych naszych poczynaniach. „Porajanko!” Wznoszę okrzyk: „Orleto!” Cześć! Cześć! Cześć!

„Parajanka” powtórzyła gromko okrzyk prezena i przystąpiłiśmy do gry w składzie: Władek Wiśniewski, Stasio Kurk, Pietrek Bajzer, Ignac Sowała, Władzio Betnarski, Stasio Sandra, Honiek Chabczyński, Lutek Slota, Wacek Wójcik, Józio Kidawski i ja.

Głęboki do kostek piach zalegał boisko. Nadomiar, ukocem przez jego środek przechoziła... kolejka waskotorowa. Nie zwalnając jednak na te przeszkody ruszyliśmy ostro do ataku i już w drugiej minucie Lutek Slota przyjąwszy świetne podanie Józka Kidawskiego zdobył goala szatanisko silną bombą.

Wywołała ona szmer zachwyty wśród rzesz Porajank, którzy otoczyli tłumnie boisko, a jedna z matek, tkwiąca obok autu z wózkim dziecinnym, wyjęła z uiego swa nocne i ułożyła ją w górę, wyrzekła wskazując na Lutka Slotę: — Przypatrz się uważnie, abyś potrafił grać kiedyś tak dobrze, jak ten niski brucek z Częstochowy!

Zdobylismy kilkunastuminutową silną przewagę. Przebywalimy ciężko pod bramką Porajank, lecz ci bronili się z zaręcznością lwów karmionych Ovomaltiną. Nie dość na tym. Gdy przeminęła pierwsza furia naszego naporu przystąpili do przeciwnatarcia. Janek Miller przewokował pomoc i nie czkając aż Stasio Kurk i Pietrek Bajzer, wzmagał go w klasę, strzelił piłkę wysokim lukiem.

Drzemiaczy w bramce Władek Wójcik okunął się dopiero wtedy, gdy piłka przebrnęła pomiędzy słupkami.  
 Podkaszycowaliśmy sukcesem Porajanie przemienili się w stado Tarzanów i zaczęli fruwać wprost po piachu i pokonywać kolejkę waskotorową ze zreżnością synów lordów.

dowskich zaginionych w puszczy afrykańskiej.  
 Gdy schodziliśmy na przerwe, wynik brzmiał 2:1 na naszą niekorzyść. Byliśmy nieco speszzeni, lecz jeszcze pewni siebie. Narazie dominowało w nas ponad wszystko straszliwe pragnienie wywołane upalem i lękaniem niesمونowej ilości kurzu wzięcanego w czasie gry na niaszczystym boisku, więc rzuciliśmy się na dostarczony nam przez gościnnych gospodarzy ogromny ceber wody z cytryną.

Poczęliśmy czerpać garneczkami wodę i łożać ją z uczuciem niewysłowionej rozkoszy. Kiedy ugasiłiśmy już pragnienie, na dzień wypróżnionego dwudziestolitrowego cebra tkwił tylko w żalności samotności ocnalaj jakimś eudem plasterek cytryny.

To nieopatrzone postępowanie mogło przynieść jeden rezultat — w drugiej połowie byliśmy spuchnięci na amen. Dźwialiśmy z trudem nannomnowane wodę brzozy i niemal każdy z nas postawił boleśnie po wykonaniu jakiejś zwycięskiej akcji. W tych warunkach „Porajanko!” zdolała podwyższyć stan bramek do 4:1 na swoją korzyść. Przy końcu gry ruszyliśmy do kontratak, lecz już było za późno. Nie pomógł strzał Waacka Wójcika, Honiek Chabczyńskiego i Lutka Sloty, nie pomogła też słowna chytry podbramkowa Józka Kidawskiego — wynik pozostał niezmieniony.

Zeszliśmy nienasytani z boiska i miastwiał udział w przygotowanym dla nas przez gospodarzy przyjęciu, umknęliśmy chybkiem na stację.

Taki oto pokaz gry daliśmy w Poraju!... Grobowa milczenie królowało w naszym przedziale podczas drogi powrotnej. Nie mogliśmy darować sobie tak fatalnego nopsu i opapanowani zbyt późno skrucha rozmietaliśmy mecz, w którym zgubiły nas w równej mierze: krytyczna pewność siebie oraz — ceber wody.

St. Gajda.

# Konferencja Wojewódzkiego Aktywu Związków Zawodowych w Kielcach

Zgodnie z uchwałą Wydziału Światowej Federacji Zw. Zawodowych oraz Wydziału Wykonawczego KCZZ odbyła się w wielkiej sali „Domu Kultury” w Kielcach, konferencja delegatów wojewódzkiego Zw. Zaw. mająca na celu omówienie najważniejszych zagadnień społecznych i politycznych chwili bieżącej, a w szczególności referendum i ostwini wypadków kieleckich. W konferencji uczestniczyli ob. wicewojewoda Urbanowicz, jako przedstawiciel PPS, sekretarz PPR ob. Kalinowski oraz z ramienia KC delegat Zw. Zaw. do ONZ ob. Władysław Kuszyk.

Witał delegatów ob. Kalinowski podkreślił rolę i znaczenie klasy robotniczej w obecnym ustroju, w którym jako pełnowartościowy obywatel decyduje o zagadnieniach przemysłu i jego losach — robotnik. Niestety robotnik dziś jeszcze nie wykazuje ducha ofensywnego i nie umie wydobyc z siebie pełnej inicjatywy. Wypadki kieleckie, które są nie tylko sprawą żydowską, ale sprawą walki o władzę, wykazały, że kieleckie warstwy robotnicze, niestety, potrafiły się zalać. O braku inicjatywy ze strony robotnika świadczy fakt, że dziś jeszcze nierobcy i paskarzy zajmują piękne mieszkania, a robotnik mieszka w suterynach; żyło staniądo a chleb ciągle jest w tej samej cenie. Otóż w te sprawy powinni wziąć robotnicy; współdziałać w likwidowaniu tych niesprawiedliwości... Mocno uderzać w paskarzy i instytucje, które wzbogaciły się nieprawie, praktycznie oddziaływać na życie, walcząc z paskarstwem i nieuczciwością.

Wicewojewoda Urbanowicz oświadczył, iż PPS widzi w ruchu zawodowym swego najlepszego sprzymierzeńca. W walce z faszyzmem w pierwszym rzędzie idą Związki Zawodowe. Wszędzie, gdzie kapitał goruje nad jednostką, tam Związki Zawodowe wołają o prawa człowieka. Życie biegnie przyspieszonym tempem, a jazdy nasze i spotkania są koniecznością, gdyż dają nam obraz tego, co się w międzyczasy stało.

Okres referendum był dla nas okresem historycznym. Z referendum obóz demokratyczny wyszedł zwycięsko, a przegrał tylko na jednym odcinku — krakowskim. Dążeniem stronnictw PPS i PPR jest zacieśnienie stosunków ze Związkami Zawodowymi, których autorytet co raz bardziej wzrasta na wszystkich szczeblach. Wzrasta siła Związków i siła ta zależna jest od postawy robotników związkowych.

Referendum, odsłoniło oblicze PSL, które przeszło całkowicie na negację, jak zwrócił i Stronnic Twoj Pracy. Wykazuje ono jeden plus nad PSL: czerpie z technicznej i własnej głow, podczas gdy PSL czerpie je z cudzych. Wypadki kieleckie mają ogromne znaczenie ujemne dla całej Polski, gdyż uderzyły się głośnym echem w całym świecie. Wypadki te były przygotowane i miały wybuchnąć znacznie wcześniej, jeszcze przed referendum, — wybuchły jednak po nim. Wypadki te rzuciły między innymi światło na zachowanie się naszego kieru. Stronnictwo nasze, P.S. nie ma nastawienia antyreliгиозnego — uważamy jednak, że religia nie powinna mieszać się do polityki, tym bardziej że religia, która potrafiła przystosować się w ciągu wieków do wszelkiego rodzaju ustrojów. — My jesteśmy w posiadaniu wiadomości, że kier niejednokrotnie politykował z ambon i konfesońców przeciwko teozm, przeciwko pytaniem referendum. Przypomnę wypowiedzi kardynała Hłonda i naszego Biskupa kieleckiego, które spowodowały, że nawet zagranicą wyraziła zdziwienie z powodu zafascynowania naszego kieru. Tak wyglądały te dwa odcinki opozycyjne, które stały się oparciem reakcji: plebania i PSL.

Nie jest przypadkiem, że p. Mikołajczyk zakłada protest przeciwko wynikom referendum — ten protest jest potrzebny mocodawcom p. Mikołajczyka. Prognozy są; bowiem zagranicy, co do w. i. n. k., referendum były gorsze, niż te jakie uzyskaliśmy. Kto jest nam bliższy? Jednym z zarzutów naszych przeciwników był fakt, że Polska dzisiejsza czuje się bliżej Związku Radzieckiego, niż Anglii. Chciałbym zapytać, czy po analizie faktów i zarządzeń w strefie brytyjskiej, nie musimy dojść do przekonania, że Niemcy bliżsi są Anglii, niż my? Gdy tymczasem Zw. Radziecki nie tylko uczucio, ale i rzeczowo nastawiony jest na to, aby bronić interesów Polski. Wracając do wypadków kieleckich musimy stwierdzić, że inicjatywa wyszła od podległego. Podległemu ci niewątpliwie chodzi o swobodnie po Kielcach. Może któryś z nich znajduje się nawet na sali. Zapytuję, czy zgłosił się kto spośród podległych i oświadczył: zostawcie tych ludzi, bo to są tylko narzędzia, bo oni wykonali tylko moje polecenia i ja sam byłem zwyciężystą sprawą.

Apeluję do was robotnicy: walczcie z przejawami bezprawia, walczcie z antysemityzmem, gdyż te rzeczy są kamieniem grobowym dla Polski ludowej. Waszym obowiązkiem jest uświadamianie najszerszych mas, że jedynym wyjściem, jedyną drogą dla Polski jest sojusz ze Związkiem Radzieckim. Pomyślcie tylko, jak wyglądałaby trzecia wojna? co pozostało by po nas? pozostałaby tylko ziemia... Polska jest w niebezpieczeństwie, stojąc na strazy i czuwając.

Referencja delegata Zw. Zaw. do ONZ ob. Władysława Kuszyka

„Aby znaleźć swoje właściwe miejsce w obecnym etapie o pokój musimy wytorować sobie obraz całokształtu zagadnień, musimy przeprowadzić analizę tych zagadnień, analizę zagadnień uchwał Komitetu centralnego, a następnie przednieć treść tych uchwał do najbliższych komórek.

Pierwszym etapem w linii polityki klasy robotniczej całego świata było pokonanie faszyz-

mu. Drugim etapem jest budowanie pokoju, walka o sam pokój. Obserwując wydarzenia polityczne na całym świecie, widzimy tu i ówdzie pór, którego nie było podczas pierwszego etapu, podczas wojny z faszyzmem. Wobec wspólnego niebezpieczeństwa, hitleryzmu, wszyscy szli razem — dawni zwolennicy kapitalizmu i imperializmu i prawdziwi demokraci. Z chwilą jednak gdy niebezpieczeństwo to przestało istnieć, ci ostatni chcieli by w jakiś sposób „hodować” jaszcz. czy faszyzm, podtrzymać go na wszelki wypadek.

Przykładem tego jest Hiszpania, przeciąganie procesu norymberskiego, polityka angielska na Bałkanach — a w Ameryce ciekawy proces szturmu trustów kapitalistycznych i aparatu rządowego i odwrotnie szturmu robotniczego na kapitalizm, jakiego w okresie wojny nie było.

Wszystko to jest dowodem, że narastanie sił robotniczych zakłóca spokój klasy kapitalistycznej.

Z chwilą, gdy zasadniczo faszyzm został pokonany, idą znnow dwie linie generalne: napór reakcji i walka o prawa robotnicze.

Obserwując np. proces norymberski, odnosi się wrażenie, że nie sądzi się zbrodniarzy wojennych, lecz odwrotnie. Reakcja stara się o to, aby, by kogoś uratować na wszelki wypadek. Klasyfikacja przypadków z interwencją Watykanu w sprawie Greisera. Dalej polityka reakcji wobec

amych Niemiec. Chodziło przecież o to, aby Niemcom wyrwać kł. Jednakże konsentowanie po tej linii idą tylko demokracje światowe. Reakcja hoduje sobie jeszcze np. w Hiszpanii załazek imperializmu na wszelki wypadek, mimo, że zarówno Anglia, jak i Ameryka ma dowody działalności współpracy gen. Franco z Hitlerem, jak również tego, że kapitał i naukowe Niemiec pracują w Hiszpanii. Oczywiście państwa demokratyczne dadzą sobie z tym radę.

Walka o wpływy idzie w skali światowej — walka o wpływy i pozycje. Reakcja przegrzyła ją prawie wszędzie. Musi ustąpić przed szturmem obozu demokratycznego. Ten szturm obozu demokratycznego przeciwko pozostałościom imperializmu i kapitalizmu, musi znaleźć odbicie i w naszej wewnętrznej polityce.

Pokój i standard życia — to są jednakowo, wspólne pragnienia wszystkich narodów. Pragnienia te muszą znaleźć wyraz w naszych dążeniach, w naszej polityce.

U nas na szczęście reakcja nie jest tak silna, jak to sobie wyobrażała — zresztą nie jest tak silna i w skali światowej. Wyniki referendum — to wielki nasz sukces, sukces bloku demokratycznego. I dlatego reakcja szukała sztucznie środka efektu, który miał po... ażać jej się i tu i ówdzie próbowała przy pomocy haniebnych bzdur wywołać zamieszanie. Użyła do tego średniowiecznych metod — bicia żydów — me-

tu. Jakich używano niegdys w Ameryce, usiłując odwrócić uwagę klasy robotniczej od innych ważniejszych zagadnień i rzucając im na żer hasła lynchu.

W Polsce w tej chwili problem żydowski właściwie nie istnieje. Wywołanie go jest tylko próbą dywersji. Te resztki żydów, które pozostały u nas po pogromie hitlerowskim, nie mają dla siebie warunków życia, przeważnie opuszczają Polskę. Wywołanie dzisiaj antysemityzmu jest zwykłą prowokacją przed konferencją pokojową, mającą na celu jedynie skompromitowanie nas wobec świata. Atmosfera tego rodzaju potrzebna jest przede wszystkim wywiadowi niemieckiemu, agentom imperialistycznym — niestety pewna część naszego społeczeństwa dała się temu uwieść. Zapytuję was — cośmy zrobili, żeby podnieść świadomość mas robotniczych w fabrykach choćby w tym jednym kierunku. Czy zdajecie sobie sprawę jak bardzo szkodzą nam tego rodzaju „antysemityzm”?... Jak powinniśmy z tym walczyć. Musimy tu zastrzec naszą czujność. Postawie jasno te sprawy. Obserwować ludzi, którzy samymi pozornie niewinnymi „gadaniem” powodują ferment. Dla wewnętrznych naszych reakcjonistów nie może być przejawów litości

## O umieszczenie „Panoramy Raclawickiej” w Częstochowie

Ktośkolwiek zna historię Częstochowy, ten wie, jak wielką rolę odegrała w dziejach miasta Wystawa Częstochowska w r. 1909. Od niej datuje się rozwój miejscowego przemysłu i niezwykła rozbudowa miasta.

Sądzi należy, że obecnie organizowana Wystawa Przemysłowo-Rolnicza też nie przemieni bez śladu w dziejach Częstochowy.

Jak po wystawie w r. 1909 pozostały urodzone parki z szeregiem pawilonów, tak obecnie na placu biskupim w III Alei mają pozostać drewniane zabudowania, przystosowane do użytku szerokich mas patników.

Chodzi również i o realizację hasel propagandowych Komitetu Organizacyjnego Wystawy. Są to: Częstochowa stolica województwa i Panorama Raclawicka w Częstochowie.

Komitet Wystawy uważając, że ostateczne lokum Panoramy Raclawickiej jest obecnie jeszcze nieustalone, że Częstochowa jest miastem rokrocznie odwiedzanym przez liczne rzesze pielgrzymów, które mogłyby tylko tu a nie gdzie indziej „Panoramę” obejrzeć, co by w pewnym znaczeniu był realizacją programu uprzednio, stepianiska sztuki szerokim masom — apeluje do wszystkich związków, instytucji, zrzeszeń, rad zakładowych, aby występowaly z odpowiednimi rezolucjami do Prezydium Rady Ministrów w omawianej sprawie. Rezolucje należy składać w

izbie Przemysłowo-Handlowej, ul. Raclawicka 2. Dyrekcja Wystawy Przemysłowo-Rolniczej.

**piszy do Powiatowej Szkoły Rolniczej w Lipiu**

Powiatowa Szkoła Rolnicza Żepiska podaje do wiadomości, że rozpoczęła już zapisy kandydatów na rok bieżący. Szkoła jest typu dwuletniego. Obejmuje wykłady następujących przedmiotów: Przedmioty ogólne z programu gimnazjalnego, rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla, ręk, szycie i gospodarstwo domowe.

Warunki przyjęcia wpisowe 100 zł, nauka bezpłatna, internat 800 zł miesięcznie albo produkty o tejże samej wartości.

Uczennice muszą mieć ukończoną lat 16. Pożądane ukończenie 7 oddziałów Szkoły Powszechnej. Powinny ze sobą zabrać: pościel, łyżkę, noż, widelec, kubek, dwie ściereczki, dwa fartuchy, dwie chusteczki na głowę, obuwie do pracy, grzebień i szczoteczka do zębów.

Sieroty i wyjątkowo biedne dziewczęta korzystają z ulg. Blizsze szczegóły listownie lub osobiście.

Do Lipia jedzie się przez Krzepice pow. częstochowski. Komunikacja autobusowa: z Częstochowy z placu Daszyńskiego, autobus odchodzi o godz. 4.30 po południu.

Sytuacja naszą gospodarczą poprawia się krok za krokiem. Obserwując i analizując cały ten proces gospodarczy widzimy, że idziemy po właściwej drodze — w tym kierunku winniśmy również uświadamiać ogół robotników. W jesieni będziemy mieli wybory. Pamiętajmy, że tej stawki przegrać nie możemy. Tu aktywność i wszystkie partie należące do bloku muszą rzucić swoje siły dla wyrobienia w masach świadomości, że wybory zdecydują o losie klasy robotniczej. Tu nie wolno dopuścić nawet myśli o jakikolwiek przegranej.

Wygramy, odniesiemy zwycięstwo. Zbudujemy nowe demokratyczne państwo, w którym postawimy klasę robotniczą na tym poziomie, na jaki zasługuje i na jakim stać powinna...

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja na temat bloków i najważniejszych zagadnień życia robotników związkowych.

Chłodzienna konferencja zakończono przyjęciem następującej rezolucji: zebrani na zjeździe wojewódzkim aktywności Zw. Zaw. w Kielcach w dniu 26 lipca b. r., po wysłuchaniu przemówień, postanawiają pracować w kierunku:

- 1) zaostreżenia walki z faszyzmem i reakcją,
- 2) bezwzględnego stosowania sądów doradczych tam, gdzie mamy do czynienia z przestępstwem popoliitej zbrodni, gwałtu i morderstwa,
- 3) stosowania polityki nacisku na warstwy państwowe,
- 4) radykalnej poprawy położenia świata pracy,
- 5) osadzenia w obozach elementów szabrowni, czych i aspołecznych,
- 6) oczyszczenia aparatu państwowego z elementów antydemokratycznych i nieuczciwych,
- 7) kontroli społecznej nad aparatem w przemyśle i zjednoczeniach.

Warszawa (PAP). — Społeczeństwo na terenie woj. łódzkiego i sąsiadujących powiatów województwa kieleckiego oraz pozańskiego było poruszone od pewnego czasu, powtarzającymi się rabunkami na banki, pociągi, auta i różne instytucje oraz towarzyszącymi temu napadami na osoby wojskowe i cywilne.

Władze Bezpieczeństwa, przystępując w imię porządku społecznego, do zlikwidowania tego stanu, wykryły i uniemożliwiły szeroko rozgłaszana organizację rabunkową pod szumną nazwą „Konspiracyjnego Wojska Polskiego — Bory”, na czele której stał Sojuszystki Stanisław ps. „Warszye”. Celem bandy, jak wynika z przejętych przez Władze Bezpieczeństwa dokumentów, była walka z postępowem, demokracją i Rządem Jedności Narodowej przez dywersję, sianie zamętu i prowadzenie wywiadu na użytek zagranicy. W. P. „Bory” dokonała szeregu mordów działaczy demokratycznych.

W okresie od stycznia do czerwca r. b. dokonała 423 napadów, z tego 122 na osoby spośród ludności miejscowej. Zamordowanych zostało około 30 żołnierzy Armii Czerwonej, 21 żołnierzy W. P., 9 funkcjonariuszy U. B., 23 pracowników M. O., 17 członków PPR-u i 40 bezpartyjnych mieszkańców miast i wsi.

Do swoich tych „wyczynów” bandy należą: napad na pociąg Kraków — Poznań w dniu 18 lutego r. b., w czasie którego zabito 10 żołnierzy Armii Czerwonej i jednego oficera W. P. oraz napad dokonany w dniu 19 kwietnia na miasto Radomsko w woj. łódzkiej, gdzie bandyci zatakowali w nocy mieszkania obywateli w budynku władz państwowych.

Jednym z źródeł zaopatrzenia bandy były napady rabunkowe na kasy Zw. Samo pomocy Chłopskiej.

Na terenach, na których dokonywano napadów, banda zrabowała łącznie pieniądze na sumę 4.748.670 zł., towarów zaś na sumę

tylko dlatego, że aresztowano najpierw Kijaka — „Romaszewskiego”, drugiego adiutanta Warszycy, który bezpośrednio prowadził udatne pertraktacje z Chwałińskim, a potem i samego Warszycę.

**Warszye wiele podziwiał się po spotkaniu z Mikołajczykiem, gdyż miał dane aby sądzić, że P.S.L. pociąży ruch podziemny w Polsce pod swoją komendą.**

W toku zeznań ponad wszelką wpatliwość ustalono, że kierownictwo „wywiadu II k” usiłowało zbierać informacje wojskowe, celem dostarczenia ich wywiadowi obcemu.

Warszye nawiązał także kontakt z Anderssem, łącznikiem był „Zapora” (członek K.W.P. „Bory”, zabyty w trakcie operacji U. B.), który poprzez oficerów Andersa przebywających w Krakowie wysłał Andersowi broszury Warszycy p. t. „Co myślą ludzie z lasu”. i Odpowiedź pułkownikowi Radosławowi”.

Prywatna korespondencja Warszycy lepieniej oficjalne wydawnictwa obrazuje cel „zbrodniczej działalności K.W.P. „Bory”.

Oto co pisał szef „wywiadu II k” „Wiktor”, do swojego dowódcy Warszycy, w iście tym komunikuje o doręczeniu listu Andersowi:

„Pan kapitan nie ma pojęcia, jaką burzę i jakie sądy wywołał pan swoimi hasłami. Listy znajdując się dziś w Londynie i w tym kraju będą opublikowane. Co się tyczy konsspiracyjnej łączności opowiem ustnie.

„Sytuacja nie jest lekka. Bo jeżeli są takie poglądy społeczeństwa, o jakich powiedzieli pan kapitan w liście; to my nie możemy oddać na zawzięte władzy chamstwa”.

Jasniej nie można było napisać. Wszystkie nawet najbardziej zbrodnicze i zdradzieckie metody były dla tych bandytów spotęganiem wspaniałostki Mikołajczyka, z dobre, było by wyrwać władzę z rąk ludu, herezkiem bandytów nie došlo do skutkuż rąk jak oni mówią „chamstwa”.

# Likwidacja bandy Warszycy Mikołajczyk opiekunem leśnych dywersantów?

5.107.800 zł., dzieląc się zyskiem między sobą. Poza tym, tworząc swój sztab, członkowie bandy zalozyli przy nim „Kierownictwo Walki z Bezprawiem”, które prowadziło antyrządową propagandę i kolportowało ulotki.

Jednocześnie z aresztowaniem kierownictwa Władze Bezpieczeństwa skonfiskowały drukarnie, dwa powielacze i maszynę do pisania, na których drukowano ulotki. Skonfiskowano również radiostacje.

Dochożenie wykazało, że KPW „Bory” prowadziły rozległą działalność dywersyjno-polityczną, miały łączność z gen. Anderssem i gen. Maczkiem oraz z wybitnymi działaczami PSL.

„Warszye” w zeznaniach swych oświadczył, że do PSL-u miał zaufanie, licząc, że ono skonsoliduje cały ruch podziemny celem wywołania przewrotu w kraju.

Unieszkodliwiająca dalszą działalność bandy „Warszyca”. Władze Bezpieczeństwa zlikwidowały magazyny broni, w których oprócz różnorodnych środków bojowych, skonfiskowano jedno działko p. p., 18 karabinów maszynowych, 188 zwykłych, 136 automatów i t. p. Aresztowano przy współudziale miejscowej ludności, która wskazywała najgroźniejszych bandytów, około 100 osób. Oczekują oni teraz wyroku za grabież mienia państwowego i rabunki ludności cywilnej.

Jak donosi „Głos Robotniczy” (Nr. 208, str. 3)

Organizacja „Warszyca” ściśle kontaktowała z prezesem powiatowego Zarządu P. S. L. w Wieluniu — Chwałińskim, któremu dostarczano broszury organizacyjne.

Chwałiński zobowiązał się broszury te dostarczyć Mikołajczykowi. Z Mikołajczykiem, Warszycy miał osobiste skontaktowanie się za pośrednictwem Chwałińskiego, dzieckie metody były dla tych bandytów spotęganiem wspaniałostki Mikołajczyka, z dobre, było by wyrwać władzę z rąk ludu, herezkiem bandytów nie došlo do skutkuż rąk jak oni mówią „chamstwa”.

Referat delegata Zw. Zaw. do ONZ ob. Władysława Kuszyka

„Aby znaleźć swoje właściwe miejsce w obecnym etapie o pokój musimy wytorować sobie obraz całokształtu zagadnień, musimy przeprowadzić analizę tych zagadnień, analizę zagadnień uchwał Komitetu centralnego, a następnie przednieć treść tych uchwał do najbliższych komórek.

Pierwszym etapem w linii polityki klasy robotniczej całego świata było pokonanie faszyz-

Warszawa (PAP). — Społeczeństwo na terenie woj. łódzkiego i sąsiadujących powiatów województwa kieleckiego oraz pozańskiego było poruszone od pewnego czasu, powtarzającymi się rabunkami na banki, pociągi, auta i różne instytucje oraz towarzyszącymi temu napadami na osoby wojskowe i cywilne.

Władze Bezpieczeństwa, przystępując w imię porządku społecznego, do zlikwidowania tego stanu, wykryły i uniemożliwiły szeroko rozgłaszana organizację rabunkową pod szumną nazwą „Konspiracyjnego Wojska Polskiego — Bory”, na czele której stał Sojuszystki Stanisław ps. „Warszye”. Celem bandy, jak wynika z przejętych przez Władze Bezpieczeństwa dokumentów, była walka z postępowem, demokracją i Rządem Jedności Narodowej przez dywersję, sianie zamętu i prowadzenie wywiadu na użytek zagranicy. W. P. „Bory” dokonała szeregu mordów działaczy demokratycznych.

W okresie od stycznia do czerwca r. b. dokonała 423 napadów, z tego 122 na osoby spośród ludności miejscowej. Zamordowanych zostało około 30 żołnierzy Armii Czerwonej, 21 żołnierzy W. P., 9 funkcjonariuszy U. B., 23 pracowników M. O., 17 członków PPR-u i 40 bezpartyjnych mieszkańców miast i wsi.

Do swoich tych „wyczynów” bandy należą: napad na pociąg Kraków — Poznań w dniu 18 lutego r. b., w czasie którego zabito 10 żołnierzy Armii Czerwonej i jednego oficera W. P. oraz napad dokonany w dniu 19 kwietnia na miasto Radomsko w woj. łódzkiej, gdzie bandyci zatakowali w nocy mieszkania obywateli w budynku władz państwowych.

Jednym z źródeł zaopatrzenia bandy były napady rabunkowe na kasy Zw. Samo pomocy Chłopskiej.

Na terenach, na których dokonywano napadów, banda zrabowała łącznie pieniądze na sumę 4.748.670 zł., towarów zaś na sumę

Warszycę, który bezpośrednio prowadził udatne pertraktacje z Chwałińskim, a potem i samego Warszycę.

**Warszye wiele podziwiał się po spotkaniu z Mikołajczykiem, gdyż miał dane aby sądzić, że P.S.L. pociąży ruch podziemny w Polsce pod swoją komendą.**

W toku zeznań ponad wszelką wpatliwość ustalono, że kierownictwo „wywiadu II k” usiłowało zbierać informacje wojskowe, celem dostarczenia ich wywiadowi obcemu.

Warszye nawiązał także kontakt z Anderssem, łącznikiem był „Zapora” (członek K.W.P. „Bory”, zabyty w trakcie operacji U. B.), który poprzez oficerów Andersa przebywających w Krakowie wysłał Andersowi broszury Warszycy p. t. „Co myślą ludzie z lasu”. i Odpowiedź pułkownikowi Radosławowi”.

Prywatna korespondencja Warszycy lepieniej oficjalne wydawnictwa obrazuje cel „zbrodniczej działalności K.W.P. „Bory”.

Oto co pisał szef „wywiadu II k” „Wiktor”, do swojego dowódcy Warszycy, w iście tym komunikuje o doręczeniu listu Andersowi:

„Pan kapitan nie ma pojęcia, jaką burzę i jakie sądy wywołał pan swoimi hasłami. Listy znajdując się dziś w Londynie i w tym kraju będą opublikowane. Co się tyczy konsspiracyjnej łączności opowiem ustnie.

„Sytuacja nie jest lekka. Bo jeżeli są takie poglądy społeczeństwa, o jakich powiedzieli pan kapitan w liście; to my nie możemy oddać na zawzięte władzy chamstwa”.

Jasniej nie można było napisać. Wszystkie nawet najbardziej zbrodnicze i zdradzieckie metody były dla tych bandytów spotęganiem wspaniałostki Mikołajczyka, z dobre, było by wyrwać władzę z rąk ludu, herezkiem bandytów nie došlo do skutkuż rąk jak oni mówią „chamstwa”.

Warszycę, który bezpośrednio prowadził udatne pertraktacje z Chwałińskim, a potem i samego Warszycę.

**Warszye wiele podziwiał się po spotkaniu z Mikołajczykiem, gdyż miał dane aby sądzić, że P.S.L. pociąży ruch podziemny w Polsce pod swoją komendą.**

W toku zeznań ponad wszelką wpatliwość ustalono, że kierownictwo „wywiadu II k” usiłowało zbierać informacje wojskowe, celem dostarczenia ich wywiadowi obcemu.

Warszye nawiązał także kontakt z Anderssem, łącznikiem był „Zapora” (członek K.W.P. „Bory”, zabyty w trakcie operacji U. B.), który poprzez oficerów Andersa przebywających w Krakowie wysłał Andersowi broszury Warszycy p. t. „Co myślą ludzie z lasu”. i Odpowiedź pułkownikowi Radosławowi”.

Prywatna korespondencja Warszycy lepieniej oficjalne wydawnictwa obrazuje cel „zbrodniczej działalności K.W.P. „Bory”.

Oto co pisał szef „wywiadu II k” „Wiktor”, do swojego dowódcy Warszycy, w iście tym komunikuje o doręczeniu listu Andersowi:

„Pan kapitan nie ma pojęcia, jaką burzę i jakie sądy wywołał pan swoimi hasłami. Listy znajdując się dziś w Londynie i w tym kraju będą opublikowane. Co się tyczy konsspiracyjnej łączności opowiem ustnie.

„Sytuacja nie jest lekka. Bo jeżeli są takie poglądy społeczeństwa, o jakich powiedzieli pan kapitan w liście; to my nie możemy oddać na zawzięte władzy chamstwa”.

Jasniej nie można było napisać. Wszystkie nawet najbardziej zbrodnicze i zdradzieckie metody były dla tych bandytów spotęganiem wspaniałostki Mikołajczyka, z dobre, było by wyrwać władzę z rąk ludu, herezkiem bandytów nie doшло do skutkuż rąk jak oni mówią „chamstwa”.

# 11-go sierpnia Konkurs Muzyczny Zespołów Świetlicowych

# Sposoby przyrządzania potraw z produktów UNNRA

# Zatrute strzaly

(Dokończenie)

## VI. KONSERWY RYBNE

### 1. MAKRELE

Są to dość duże ryby, podzielone na części.

1) „Beaver Brand Fancy Analyt Mackerel” są przyrządzone w sosie własnym z małym dodatkiem soli, mają wyraźny posmak ryby morskiej. Natomiast 2) „Sea lect Atlantic Mackerel” są przyrządzone w sosie własnym z dodatkiem soli i oliwy, mają smak łagodny i delikatny.

### 2. SARDELE

1) „Van Camp's California Pilchards” są to nie wielkie ryby, przyrządzone w sosie pomidorowym z dodatkiem oliwy. Smaczne, bardzo delikatne i ładnie podane. 2) „Portola Steam Willed Pilchards” wielkości i przyrządzenie jak poprzednie, nie o smaku mniej delikatnym. 3) „Eastwell Pilchards” — większe niż poprzednie, dość tłuste, podzielone na części i przyrządzone w sosie własnym z dodatkiem soli. Mają smak bardzo delikatny. 4) „Avalos California Pilchards” — wygląd jak poprzednie. Przyrządzone w sosie własnym z dodatkiem soli i oliwy. Smaczne, mniej delikatne niż poprzednie.

### 3. ŚLEDZIE

1) „Mountain Spring Brand Herrings”, podzielone na części, przyrządzone w oliwie, smak delikatny, zbliżony do sardynki. 2) „Paramount Brand Herrings”, przyrządzone w calocii wraz z krą i mlecem, w sosie własnym. Smak wyraźny śledziowy, jednak nie za słony i nie ostry. Wszystkie wyżej wymienione konserwy rybne są gotowe do spożycia na zimno, najlepiej w postaci kanapek na bułce lub chlebie, lub jako dodatek do sałatek jarzynowych. Ze względu na łagodny smak nadają się również do spożycia dla dzieci z wyjątkiem może „Paramount Brand Herrings”.

### 4. LUPACZ

1) „Lily Brand Chicken Haddies”, 2) „Snowflake Brand Chicken Haddies”. Jest to biała ryba morska, przypominająca smakiem i zapachem dorsza. Przyrządzone w sosie własnym z dodatkiem soli. Na zimno nie jest smaczna. Nadaje się do spożycia na gorąco, w ostrym sosie, np. biały sos z dodatkiem pieprzu, sos chrzanowy, musztardowy itp.

Bardzo smaczne są kotlety siekane, które przyrządza się jak kotlety z mięsa mielonego, t. j. z dodatkiem bułki i jajka (może być jajko w proszku). Można też użyć jako farsz do kulebiaki (pierogi drożdżowe), dodając pieprzu i jajek na twardo, grubo siekanych.

Konserwy rybne pod względem zawartości białka wierzęcego i kaloryczności odpowiadają mięsu. Konserwy rybne wartością smakową znacznie przewyższają konserwy mięsne.

Należy podkreślić, że po otwarciu puszki zawartość jej powinna być natychmiast zużyta, co najlepiej można ją przechować do dnia następnego (nie dłuższemu) w chłodnym miejscu, przekładając z puszek do naczynia szklanego lub porcelanowego.

Jeżeli puszka jest zbombowana, w żadnym wypadku nie nadaje się do użytku, bowiem zawiera niebezpieczny rybnym i mięsem są szczególnie ciężkie i często śmiertelne.

## VII. PROSZEK CYTRYNOWY (Lemon Juice powder, synthetic)

Opakowanie papierowe zawiera 7,43 g proszku (na etykiecie deklarowane 7 g). Zawartość kwasu L-askorbowego (witaminy C) wynosi około 60 mg w porcji.

### SPOSÓB UŻYCIA:

Zawartość paczki papierowej rozpuścić w 0,5 litr. wody zimnej lub letniej, dodać cukru do smaku, około 2—3 łyżek stołowych (łyżka = 20 g cukru) i natychmiast wypić. Dłuższe stanie, jak również użycie do sporządzenia napoju wrzątku, a tym bardziej gotowanie go powoduje duże straty w zawartości witaminy C.

Całkowite zapotrzebowanie dzienne dorosłego człowieka na witaminę C wynosi: dla mężczyzny od 52 do 75 mg, dla kobiet 49—70 mg. Dawka 60 mg witaminy C, zawarta w puszcze proszku, pokrywa zapotrzebowanie dzienne człowieka. Jeśli więc dieta nie dostarcza witaminy C w postaci świeżych jarzyn i owoców, należy dziennie zużyć całą paczkę proszku.

Jeśli w diecie znajduje się witamina C, ale w niedostatecznej ilości, np. w diecie ludzi, korzystających z t. zw. wyżywienia z kotła, gdzie skut-

kciem dłuższego czasu gotowania potraw występują duże straty witaminy C, należy jej brak uzupełnić, stosując odpowiednią dawkę preparatu syntetycznego, to znaczy, dzieląc jedną porcję proszku na kilka części.

Szczególne doniosłe znaczenie ma dostarczenie właściwej ilości witaminy C ludziom chorym, gorączkującym, zwłaszcza przy chorobach zakaźnych. Głównym źródłem witaminy C dla tej grupy ludzi, mogłyby być cytryny i pomarańcze, w obecnych warunkach całkowicie niedostępne dla ogół społeczeństwa, pozostaje więc, jako jedynne źródło, witamina C syntetyczna.

## VIII. PROSZEK WINOGRONOWY (Grape beverage powder)

Jest to proszek na lemoniada o smaku wino-gronowym, zawierający syntetyczną witaminę C. Puszka ma wagę około 12 oz, czyli 340,2 g. A więc w całej puszcze byłoby 6,8 g wit. C, co wystarczycoby dla 100 osób przy całkowitym braku tej witaminy w pożywieniu.

### SPOSÓB UŻYCIA:

W szklance zimnej lub letniej wody rozpuścić 1,3 g (na końcu noża) proszku, ocenzryć, dodając 25 g (5 płaskich łyżeczek) cukru. Porcja taka zawierać będzie 26 mg witaminy C.

Wskazanie dotyczące zapotrzebowania witaminy C patrz w opisie dla „Lemon Juice powder synthetic”.

# Wyścig ofiarności

## 52.000 zł zadeklarowano już na Konkurs Świąteczny

(G) Na odbytym w ub. piątek pod przewodnictwem Wiceprezydenta Miasta ob. Federaka i przy udziale Starosty Powiatowego ob. Kaźmierczaka zebraniu członków Komitetu Konkursu Zespołów Świątecznych podana została do wiadomości lista firm, względnie osób, które poprosiły zadeklarować kwoty pieniężne na cele ufundowania nagród dla zespołów, jakie wezmą udział w Konkursie.

Na czele kroczą Zakłady Chemiczne w Rudnikach, które zadeklarowały 10.000 zł, a prezes tych Zakładów z. 2000, Huta „Cz. Stochowa” z. 5000, Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej z. 5000, Ubezpieczalnia Społeczna z. 5000, Fabryka „Częstochowlanka” z. 4.000, Fabryka „Stradom” z. 3.000, Fabryka „Unio Textile” z. 3.000, Dyrektor tejsze fabryki ob. Jani z. 2.000, Firma „Ciszewski” z. 3.000, Dyrektor tejsze firmy ob. inż. Granowski z. 2.000, Fabryka Wózków Dziecińczych „Kon-Kon” z. 2.500 i dyrektor tejsze fabryki ob. Nowak z. 500, Browar Szwedzki z. 2.000, Fabryka Papieru z. 2.000, Odlawia-Bci Kanczewskich z. 1.000, Drukarnia Państwowa Nr. 1 z. 2.000, Zrzeszenie Włascicieli Drukarni w Częstochowie z. 2.500.

W tym wyścigu ofiarności nie zabraknie napewno innych zakładów przemysłowych z terenu miasta i powiatu, co zresztą pokaże następną listę.

Zadeklarowane kwoty należy wpłacać na specjalne konto: „Kom. T. Zespołu Konkursów Świe-

tecznych” Nr. 281 w Banku „Spolem” możliwie w czasie jak najwcześniejszym.

Następne zebranie członków wchodzących w skład poszczególnych sekcji odbędzie się w gabinecie Wiceprezydenta Miasta ob. Federaka w środę 7 b. m. o godzinie 17.30, a zebranie ogólne Komitetu w piątek 9 b. m. o tejsze godzinie.

### Noce dyżuru aptek

W tygodniu od dnia 5 do 11 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: B. Frydgo, III Aleja 50; J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44.

## Z życia kulturalnego

### Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża  
Gocińska występy krasnoludów Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego  
„ICH WOCWICI”  
Komedia R. Niewiarowicza  
Ostatnia przedstawienie  
Dziś w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godz. 19.15 komedia Romana Niewiarowicza „Ich dwóch” w wykonaniu zespołu krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Reżyseria: dyr. J. Karłowicz. Obsada: stanowią: B. Jaworska, A. Ślaska, E. Buranowicz, B. Wronski, J. Ziejewski i A. Zukowski. Przedstawienie to (przedstawienie) zostają częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla potrzeb Instytucji.  
Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-jej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasę 21.61.

### Sala Kameralna

Przedstawienia zawieszono.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

### OBWIESZCZENIE

Nr. O. 2571/146. **ZARZĄDZENIE**  
Prezydenta Miasta z dnia 2 lipca 1946 r. w sprawie Statutu o poborze na rzecz gminy miejskiej Częstochowa podatku od plakatów, szyldów i anonsów.

Miejska Rada Narodowa uchwała z dnia 12 lipca 1946 r. Nr. 25/100746, oparta na przepisach art. 25 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz. U. B. P. Nr. 19, poz. 128) wprowadziła na obszarze gminy miejskiej Częstochowy i na rzecz gminy podatek od plakatów, szyldów i anonsów.

Zgodnie z art. 13 Statutu o poborze nazwanego podatku zarządza co następuje:

- Pkt. 1.  
W ciągu 10-ciu dni od wejścia w życie niniejszego zarządzenia winni: a) właściciele przedsiębiorstw reklamowych i administracje czasopism ustalić z Wydziałem Finansowym Zarządu Miejskiego szczegóły co do sposobu pobierania i wpłacania do kasy miejskiej podatku od reklam i ogłoszeń; b) właściciele względnie administratorzy (kierownicy) drukarni ustalić z Wydziałem Finansowym Zarządu Miejskiego sposób pobierania i wpłacania do kasy miejskiej podatku od drukowanych plakatów i anonsów.
- Pkt 2.  
Winni niezastawiania się do niniejszego zarządzenia ulegną karze grzywny, przewidzianej w par. 14 Statutu o poborze podatku od plakatów, szyldów i anonsów.
- Pkt 3.  
Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 24 lipca 1946 r.  
Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański  
PAP 1205

### OBWIESZCZENIE

Nr. O. 2574/146. **ZARZĄDZENIE**  
Prezydenta Miasta z dnia 1 sierpnia 1946 roku.

W związku z zarządzeniem z dnia 25 lipca 1946 r. o godzinach otwarcia i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych na terenie miasta Częstochowy Nr. O. 2455/146 zarządza co następuje:  
Wszystkie sklepy, zakłady handlowe i miejsca zawodowej sprzedaży obowiązujące na umieszczone w lokalach handlowych, na miejscu widoczny, obowiązują zgodnie z przepisami o godzinach handlu.

Przepisy, wykonane na odpowiedzialność kartonach na do nabycia w Zarządzie Miejskim (Wydział Finansowy) pokój Nr. 5.  
Prezydent Miasta (—) Dr T. J. Wolański  
PAP 1204

## OGŁOSZENIE

Nr. Apr. 499/46 r.  
dotyczy: wydawnictwa cegła, kazy i papierosów na lipiec 1946 r.

Zarząd Miejski Wydział Aprobacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości, iż od dnia 5 do 15 b. m. sklepy SSS „Jedność” Spółdzielni Aniołów i Rolniczo Handlowa Bazar, będą wydawane tytuł wyżejogłoszone artykuły na karty zapotrzebowania z narukiem

- 1) Cukier dla kat. I po 0,5 kg. II kat. po 0,4 kg. III po 0,25 kg. na kupony cukrowe i na kartę „D” po 0,25 kg. na kup. Nr. 2 w cenie po 15 zł za 1 kg.
- 2) Kasa jęczmienna; dla I kat. po 2 kg. na 4 kupony kazy w cenie po 1,0 zł za 1 kg.
- 3) Papierosy „Baltika” na I kat. kup. 24 w ilości po 200 szt. oraz na karty „M. K.” na kupon 27 i 28 — po 3 szt. za sztukę. Zakłady pracy mogą otrzymać dowolną ilość papierosów amerykańskich na podstawie listeczka imiennych list pracowniczych.
- 4) Zakłady pracy, które złożone nie posiadały kart zapotrzebowania na cukier dla stółców za m. c. lipiec b. r. — zgłoszą się po odbiorze tychże w Miejskim Wydziale Apr. i Handlu pokój 206. Nadto zakłady pracy, którym przysługują karty zoom. I i II kat. a nie korzystają z przydziałów stółcówowych z braku pomieszczeń na hodowle trzody, mogą złożyć umotywowane podania do Urzędu Wojew. z siedzibą w Dr Świdzieńca Rezerwy Nr. 23 par. 10 i do a. 6. XI. 1945 r.

**Karty odzieżowe**  
a) wyżej wymienione punkty rozdzielcze dokonają dodatkowej rejestracji kart odzieżowych za m. c. lipiec dla pracowniców i t. p. w Kartach Kolonial. „Kon-Kon”, Horowicz, Wulkan, Kronprinz i Elektrody.  
b) Rejestrację kart odzieżowych należy dokonywać w każdym miesiącu, oznaczając jednocześnie IV odcinek z karty zapotrzebowania.  
Karty odzieżowe należy stemplować przez: a) Zakłady pracy na pierwszaj stronie w rubryce odpowiedniego miesiąca, b) punkty rozdzielcze na odwrotnej stronie karty również w rubryce odpowiedniego miesiąca.

Wiceprezydent Miasta (—) S. Federak  
Częstochowa, dnia 1 VIII. 1946 r.  
PAP 1201

## Uwaga Gospodynie!

Z dniem 1 sierpnia 1946 r. nowo wytworzonej mieszalski przy ul. Borka Józefowicza i poleca przysyłki Klientów drobnie na wagę, ryby, masło i t. p. w Kartach Kolonial. Ceny przysyłkowe. Obsługa szybka i uprzejma. PAP 1245

## ZGUBY

Skradzione dowód osobisty wyd. przez gm. Kouary na nazwisko Słomiński Andrzej. PAP 1295

Zgubione legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Malinowski Mariusz. PAP 1291

Zgubione karty rejestracyjne, prze puszkę fabryczną, zaświadczenie rowerowe i zaświadczenie z firmy Skrzyniec na 500 zł. Znalazcę proszę o zwrot dowodu. Borka Józefowicza, Skrzyniec. PAP 1290

Zgubione legitymacje wyd. przez gm. Nowy Dział, Litwin w Biedonku na nazwisko Konec Konec. PAP 1298

Skradzione dowód osobisty wyd. przez Dm. Litwin w Biedonku na nazwisko Gładziejewicz Jan w Kamieńcu. PAP 1303

Skradzione wraz z pamiętkową torbą i plecakami dowód osobisty, przydział na mieszkanie i in. na nazwisko Kuli Stanisława zam w Częstochowie. Sprawcę proszę o zwrot dowodu i torby za wysokim wynagrodzeniem do „Kuchni Polskiej” pod zarzem. Zapewnia się dyskrecję. PAP 1294

Zgubione w Katowicach na dworze dokumenty: dowód osobisty, legitymacje lekarza legitymacje kolejowa P. K. P. oraz inne papie ty wydane na nazwisko Dr. Pace wiczowa Janina. Znalazcę proszę się o zwrot za wynagrodzeniem 2 tys. złotych. PAP 1214

Zgubione karty ewaluacyjna wyd w Kobryniu, legitymacje Urzędu Ziemięskiego kwity podatkowe wyd. w Woli Małowanej na nazwisko Mignza Stanisław. PAP 1297

Zgubione książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Konec na Władysława zam. w Białoch ul. Słowackiego. PAP 1292

Zgubione karty rejestracyjna wyd przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Pakoż Mieczysław, 511 nica gm. Żytno. PAP 1296

## WOLNE POSADY

Stolczy i podczepny poszukuje Warszawa 4. PAP 1255

Poszukujemy pielęgniarki — wy chowawczy od noworodka. PAP 1216

Zaraz przymie pomoc domowa. Wła domość: Dąbrowskiego 15 m. 1. PAP 1287

Potrzebna pomoc domowa. Zgłasz się Narutowicza 25/27 śledzi ską. PAP 1302

Potrzebna dziewczynka 14-16 lat do pomocy domowej. Zgłaszać się Łęgoszowa, Narutowicza 80. PAP 1307

Szefowa uczelony fachowca — me chanika poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Firma Jung, Częstochowa, Pilsudskiego 21. PAP 1308

## SPRZEDAŻ

Do sprzedania kamienice dochode we sie sklepami, części domów, mniejsze domki z ogrodami, ziemia na morzi, płasie i inne poleca A. Jaworski ul. Armii Ludowej (dawa. Orzech Drzewca) a. m. 22 w Częstochowie. PAP 1287

Sprzedam 6-cio letniego wy jazdowego. Bynek Narutowicza 14 zopodarz. PAP 1241

Sprzedam pięć piekarskich mecha nizmów i maszyny do szycia. Wła domość: sklep Aleja 8 Częstochowa. PAP 1294

Rada 7-mio lampowe sprzedam okazynie. Śniadecznik 38. Szymanski. PAP 1301

Planeta pancerna krzyżowa ok. 22. Mielcowa. PAP 1300

Do sprzedania krótki „Anorak” reproductory. Wład. Radomski Rozali 30. PAP 1299

Mozga na chłodzie odstąpię. Dobry punkt. Władomoc. Olecki Cy karzew ślascia Cykarzew. PAP 1306

Fruzarka sprzedam. II Aleja 56 m. 17. PAP 1293

## KUPNO

Poszukuje grepli, ręcznych i na oral zmiany. Natychmiast. Zgłoszenia: Kosiński 21, godz. 15-16. 53. Restauracja. PAP 1309

## ROZNE

Ostrzegam przed kupnem sklepa mieszczącego się w domu moim przy ul. Kosińskiego 21, gdyż nie uznaję go za prawego dzierżawcę sklepu. Zofia Wyczoładowa. PAP 1286

Krawcowe przyjmuję suknie, płas cze, kostiumy, Szycie ładnie. Tel. 1268 w. 11 II piętro. PAP 1298